




kwiecień 2017, Nr 4 /137

BIAŁY KAMYK

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku

A wooden sculpture of a man, likely Jesus Christ, wearing a crown of thorns. He is depicted in a state of suffering, with his hands raised to his head. The sculpture is set against a background of green, leafy branches. The lighting is dramatic, highlighting the texture of the wood and the man's face.

*O Chryste, nasz Panie!
Przez Twoje zmartwychwstanie
daj nam z grzechów powstać,
łaski Twojej dostać.
Alleluja!*

KALENDARIUM LITURGICZNE



9 Kwiecień
Niedziela Palmowa, czyli Męki Pańskiej

10 Kwiecień
Poniedziałek; Poniedziałek Wielkiego Tygodnia

11 Kwiecień
Wtorek; Wtorek Wielkiego Tygodnia

12 Kwiecień
Środa; Środa Wielkiego Tygodnia

13 Kwiecień
Czwartek; Wielki Czwartek

14 Kwiecień
Piątek; Wielki Piątek Męki Pańskiej

15 Kwiecień
Sobota; Wigilia Paschalna

16 Kwiecień
Niedziela; Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

17 Kwiecień
Poniedziałek; Poniedziałek w oktawie Wielkanocy

18 Kwiecień
Wtorek; Wtorek w oktawie Wielkanocy

19 Kwiecień
Środa; Środa w oktawie Wielkanocy

20 Kwiecień
Czwartek; Czwartek w oktawie Wielkanocy

21 Kwiecień
Piątek; Piątek w oktawie Wielkanocy

22 Kwiecień
Sobota; Sobota w oktawie Wielkanocy

23 Kwiecień
Niedziela; Druga Niedziela Wielkanocna czyli Miłosierdzia Bożego

24 Kwiecień
Poniedziałek; Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, Głównego Patrona Polski

25 Kwiecień
Wtorek; Święto św. Marka, Ewangelisty

29 Kwiecień
Sobota; Święto św. Katarzyny ze Sieny, dziewicy i doktora Kościoła, patronki Europy

30 Kwiecień
Niedziela; Trzecia Niedziela Wielkanocna

1 Maj
Poniedziałek; Dzień powszedni albo wspomnienie dowolne św. Józefa, rzemieślnika

2 Maj
Wtorek; Wspomnienie św. Atanazego, biskupa i doktora Kościoła

3 Maj
Środa; Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski

4 Maj
Czwartek; Wspomnienie św. Floriana, męczennika

5 Maj
Piątek; Dzień powszedni albo wspomnienie św. Stanisława Kazimierczyka, prezbitera

6 Maj
Sobota; Święto Świętych Apostołów Filipa i Jakuba

7 Maj
Niedziela; Czwarta Niedziela Wielkanocy

8 Maj
Poniedziałek; Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, Głównego Patrona Polski

13 Maj
Sobota; Dzień powszedni albo wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej

14 Maj
Niedziela; Piąta Niedziela Wielkanocna

CZYTANIA MSZALNE NA NIEDZIELE

9 Kwiecień 2017 r.

Niedziela Palmowa, czyli Męki Pańskiej
Mt 21,1–11; Iz 50,4–7;
Ps 22,8–9.17–18a.19–20.23–24;
Flp 2,6–11; Mt 26,14 – 27,66;
Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa

16 Kwiecień 2017 r.

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego
Dz 10,34a.37–43; Ps 118 (117),1b–2.16–17.22–23;
Kol 3,1–4; J 20,1–9;
Apostołowie przy grobie Zmartwychwstałego

23 Kwiecień 2017 r.

II Niedziela Wielkanocna czyli Miłosierdzia Bożego
Dz 2,42–47; Ps 118 (117),2–4.13–15.22–24;
1 P 1,3–9; J 20,19–31;
Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli

3 Maj 2017 r.

Uroczystość NMP Królowej Polski
Ap 11,19a; 12,1.3–6a.10ab; Jdt 13,18bcd.19–20;
Kol 1,12–16; J 19,25–27;
Oto Matka twoja

7 Maj 2017 r.

Czwarta Niedziela Wielkanocy
Dz 2,14a.36–41; Ps 23,1–2ab.2c–3.4.5.6;
1 P 2,20b–25; J 10,1–10;
Jezus jest bramą owiec

14 Maj 2017 r.

Piąta Niedziela Wielkanocna
Dz 6,1–7; Ps 33,1–2.4–5.18–19; 1 P 2,4–9; J 14,1–12;
Ja jestem drogą i prawdą, i życiem

*Z okazji Święta ustanowienia sakramentu kapłaństwa,
w dniu święta kapłanów Redakcja BK i wspólnota parafialna składa:*

*Czczigodnemu Księdzu Proboszczowi Władysławowi Salawie
i czczigodnemu Księdzu Wikariuszowi Mariuszowi Grzechynce*

*Najlepsze życzenia: zdrowia, wytrwałości, pokoju, wiary, nadziei, miłości
i wszelkich umiejętności, które są konieczne,
aby wiernie i rzetelnie realizować zadanie wyznaczone przez Boga.*

*Niechaj Zwycięski Chrystus opromienia wszystkie dni Waszego Kapłańskiego życia,
Niech otacza Was swoją niepojętą miłością,
a Matka Najświętsza Pani Jawornicka hojnie obdaruje troskliwą opieką.*

Poemat Boga-Człowieka – Maria Valtorta

Papież Pius XII, po przeczytaniu przedstawionego mu dzieła, odrzekł: „Opublikujcie tę pracę w formie, w jakiej została napisana. Nie ma potrzeby wydawać opinii o jej pochodzeniu. Kto przeczyta, ten zrozumie...”

Kardynał Gagnon wydał 31 października 1987 następujące oświadczenie: „Sąd wydany przez Ojca Świętego w roku 1948 stanowił oficjalne imprimatur nadane w obecności świadków.”

WJAZD JEZUSA DO JEROZOLIMY

„...Moi umiłowani! Pozwólcie Mi przejść i podążać za Mną, abyśmy weszli razem do Miasta Świętego” [por. Mt 21,7n; Mk 11,7n; Łk 19,35n, J 12,12n]. Ludzie są bardziej lub mniej posłuszni, robią nieco miejsca, dość, by Jezus mógł wyjść i wsiąść na osiołka. Jezus bowiem wskazuje na źrebię, którego jeszcze nikt nie dosiadał, jako na Swego wierzchowca. Wtedy bogaci pielgrzymi, ściśnięci w tłumie, rozpościerają na grzbiecie osiołka bogate płaszcze. Ktoś przyklęka i pochyla się ku ziemi, inny zaś robi stopień dla Pana, który siada na Swego osła. Ruszają w drogę. Piotr idzie koło Nauczyciela, a z drugiej strony Izaak trzyma wodze zwierzęcia. Nie jest ono przyzwyczajone, a jednak kroczy spokojnie, jakby to widowisko było w jego zwyczaju. Nie płoszy się i nie lęka kwiatów, które – rzucane ku Jezusowi – uderzają często osła w ślepią, muskają mu pysk. [Nie lęka się] też gałązek

oliwnych i palmowych, poruszanych przed nim i wokół niego, rzucanych na ziemię, aby służyć za dywan z kwiatów, ani coraz głośniejszych krzyków:

„Hosanna, Synowi Dawidowemu!”

Wznoszą się one ku pogodnemu niebu. Tłum zaś powiększa się coraz bardziej o nowo przybyłych. Przejście przez Betfage, ulicami wąskimi i krętymi, nie jest rzeczą prostą. Matki muszą brać dzieci na ręce, a mężczyźni – chronić kobiety przed zbyt gwałtownymi szturchańcami. Jeden z ojców bierze syna na ramiona, *na barana*, i niesie go tak w górze, ponad tłumem. Głosy dzieci wydają się beczaniem owieczek lub piskiem jaskółek, a ich rączki rzucają kwiaty i listki z oliwek, podawane im przez matki, i posyłają pocałunki swemu słodkiemu Jezusowi...

Zaraz po wyjściu z wąskich uliczek małej osady pochód się rozluźnia i porządkuje. Liczni ochotnicy udają się na przód, aby otwierać orszak, oczyszczać drogę, a inni idą za nimi, rozrzucając na ziemi gałązki. Ktoś pierwszy rzuca swój płaszcz, aby posłużył za dywan, a potem ktoś inny i czterech, dziesięciu, stu i tysięcy naśladuje go. Droga ma pośrodku wielokolorowe pasmo szat rozścielonych na ziemi. Po przejściu Jezusa zbiera się je i zanoszą na przód, z innymi, z jeszcze innymi... I wciąż kwiaty, gałązki, liście palmowe poruszają się lub są rzucane na ziemię... I okrzyki mocniejsze podnoszą się zewsząd na cześć Króla Izraela, pod adresem Syna Dawida, Jego Królestwa!

Żołnierze pełniący straż przy bramie wychodzą zobaczyć, co się dzieje. Ale to nie bunt, więc wsparci na swych włóczykach stają na boku i obserwują – ze zdziwieniem lub ironią – dziwny pochód tego Króla siedzącego na ośle, pięknego jak bóg, prostego jak najuboższy z ludzi, łagodnego, błogosławiącego... otoczonego niewiastami i dziećmi, mężczyznami bez broni, którzy krzyczą:

„Pokój! Pokój!”

[Patrzą na] tego Króla...

...Pochód udaje się pod sklepienie Bramy Siloan, a potem jak strumień wlewa się do miasta. Przechodzi przez przedmieście Ofel, gdzie każdy taras stał się małym placikiem na powietrzu, wypełnionym ludźmi, którzy wołają: „Hosanna!”

Rzucają kwiaty i rozlewają na drogę wonności, próbując wylać je na Nauczyciela. Powietrze napęnia zapach kwiatów ginących pod stopami tłumu i wonności, które rozlewają się w powietrzu, nim spadną w proch drogi. Krzyk tłumu wydaje się wzrastać i nasilać się, jakby każdy krzyczał do rogu, bo liczne archiwolty, których pełno jest w Jerozolimie, wzmacniają go i nie przestaje brzmieć...

...Wonności, zapachy, krzyki, gałązki i szaty, które poruszają się, kolory... To odurzająca wizja. Widzę tłum, który nie przestaje się mieszać. Znane twarze pojawiają się i znikają: wszyscy uczniowie ze wszystkich zakątków Palestyny, wszyscy, którzy idą za Jezusem... blisko. I – niestety – twarze faryzeuszy i uczonych w Piśmie, posiniałe z gniewu z powodu tego tryumfu. Arogancko przedzierają się przez pierścień miłości, zaciskający się wokół Jezusa, i krzyczą do Niego: [por. Łk 19,39n] „Każ

zamilknąć tym szaleńcom! Przywołaj ich do rozsądku! To jedynie Bogu wołamy: «hosanna». Powiedz im, żeby zamilkli!” Jezus odpowiada na to łagodnie: „Nawet gdybym im powiedział, że mają zamilknąć, i gdyby Mnie posłuchali, kamienie wołałyby o cudach Słowa Bożego”.

Ludzie wołają: „Hosanna! Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony ten, który idzie w imię Pana! Hosanna Jemu i Jego Królestwu! Bóg jest z nami! Emmanuel przybył! Przyszło Królestwo Chrystusa Pańskiego! Hosanna! Hosanna od ziemi po Niebiosa! Pokój! Pokój, mój Królu! Pokój i błogosławieństwo Tobie, święty Królu! Pokój i chwała w Niebiosach i na ziemi! Chwała Bogu za Jego Chrystusa! Pokój ludziom, którzy potrafią Go przyjąć! Pokój na ziemi ludziom dobrej woli i chwała w Niebiosach Najwyższych, bo godzina Pana nadeszła!”

«To Jezus! Jezus, Nauczyciel z Nazaretu w Galilei! Prorok! Mesjasz Pana! Obiecany! Święty!»

Z domu – który zaledwie minęli, bo w tym zamęcie marsz jest bardzo wolny – wychodzi grupa dobrze zbudowanych młodych ludzi. Niosą w górze miedziane wazy pełne zapalonych węgli i kadzidła, które płonąć rozsiewa obłoki pachnącego dymu. Gest ich spotyka się z uznaniem i jest naśladowany. Wielu biegnie naprzód lub powraca do domów, aby wziąć ogień i pachnącą żywicę i aby ją zapalić ku czci Chrystusa.

«Twoja Matka!» – mówi Piotr, wskazując dom prawie na rogu drogi prowadzącej na górę Moria, którą pochód się kieruje. Jezus podnosi głowę, by się uśmiechnąć do Szej Matki, która jest wysoko, pomiędzy wiernymi niewiastami....» ■



Alleluja, Chrystus Zmartwychwstał!

Niech to radosne Alleluja będzie dla Was,

Szanowni Parafianie

ostoją zwycięskiej miłości, słonecznej nadziei i niezłomnej wiary.

Niech pogoda ducha towarzyszy Wam w trudzie każdego dnia,

a radość serca w czasie zastużonego odpoczynku.

Niech łaskawy Pan udzieli wam daru zdrowia, pokoju i wszelkiej pomysłności.

Życzy:

Ksiądz Proboszcz Władysław Salawa

Ksiądz Wikariusz Mariusz Grzechynka

Redakcja Białego Kamyka



Z pomocą potrzebującym

Misją Polskiej Akcji Humanitarnej jest uczynienie świata lepszym poprzez zmniejszenie cierpienia i promowanie wartości humanitarnych. Realizują ją poprzez udzielanie pomocy humanitarnej, rozwojowej oraz prowadzenie edukacji społeczeństwa. Organizacja pomaga głównie w obszarach ogarniętych wojną oraz w krajach dotkniętych kataklizmem naturalnym. Obecnie jest to Ukraina, Sudan Południowy i Syria.

Myślę, że wielu z nas nie zdaje sobie sprawy na jak podstawowym poziomie jest pomoc, jaką potrzebują te kraje. Zwłaszcza ludność w Sudanie Południowym. Tam pomoc odnosi się głównie do zapewnienia dostępu do wody. Wydaje mi się, że dla nas taki problem jest niewyobrażalny, dopóki nie zobaczymy zdjęć z tamtejszych terenów. Po wodę pitną ludność – głównie kobiety, gdyż mężczyźni zajmują się gospodarstwem rolnym i obroną domostwa, muszą przejść niemałe dystanse, nawet 1,5 h w jedną stronę. Napęniają zazwyczaj po dwa 25 litrowe kanistry. W drodze powrotnej jeden niosą na głowie, a drugi w ręce. Zapewniam, że to niewiarygodny widok. PAH zajmuje się na tych terenach wierceniem studni, co jest niemałym wyzwaniem logistycznym. W tamtych terenach nieoczywistym jest posiadanie prawa jazdy i samochodu, którym można dostarczyć wodę. Stąd należy podjąć trudną decyzję, w którym miejscu studnia powinna się znajdować. Dodatkowo decydujący głos w kwestii, gdzie dana studnia zostanie wywiercona ma wódz wioski/plemienia. Trzeba również rozpracować dostarczenie maszyn wiertniczych, jak i samego prądu potrzebnego do tego, aby wiertło zadziałało, gdyż elektryczności tam przecież nie ma. Cały proces wiercenia studni i uzyskania pozwolenia na korzystanie z niej przez ludzi trwa 2 tygodnie. Wywiercenie jednej studni kosztuje 60 000 złotych. Natomiast ludność trzeba uświadamiać w sprawie dbania o higienę. Nie mają wypracowanego nawyku mycia rąk, mycia jedzenia przed posiłkiem. Pracownicy PAH uczą ich jak budować i jak korzystać z toalet. Ma to na celu powstrzymanie wybuchających co jakiś czas epidemii cholery, dziesiątkujących ludność. Należy pokazać im nowe narzędzia do uprawy ziemi oraz sposób posługiwania się nimi, co ułatwi im zapewnienie pożywienia na cały okres trwania pory suchej, która z roku na rok jest coraz dłuższa, a jej końcowa faza zawsze zbiera ofiary głodu.

Podstawowy argument w tej sprawie pojawiający się zawsze, gdy temat głodu w Afryce wypływa, to liczba członków tamtejszych rodzin. Rzekomo warunkuje ona trudność w wykarmieniu wszystkich. Nie należy tak argumentować problemu głodu w krajach Globalnego Południa. Owszem matki rodzą średnio od 7 do 10 dzieci. Ale nie należy twierdzić, że uświadczenie Su-



Fot. Ewa Ratyńska, CC BY-SA 4.0

W Somalii PAH buduje ujęcia wodne

dańczyków o antykoncepcji, albo metodach planowania rodziny załatwi problem. Kobiety rodzą tyle dzieci, ponieważ w obliczu chorób, zaledwie dwoje, troje dzieci dożyje dorosłości. Brak dostępu do lekarstw sprawia, że matki, ojcowie żyją w świadomości, że większość z ich potomstwa umrze zanim osiągną wiek dorosły. A zdrowe dorosłe dzieci są potrzebne rodzicom do pomocy przy uprawie roli i utrzymaniu gospodarstwa. Bo praca ta jest w tamtejszym klimacie bardzo ciężka. Proszę sobie wyobrazić życie ze świadomością, że Wasze dzieci są skazane na śmierć ze względu na brak możliwości otrzymania odpowiedniej pomocy medycznej. Coś niewyobrażalnego!

PAH jest obecna także przy konflikcie w Syrii. Nie sie pomoc w obozach uchodźców. Głównie zaopatruje Syryjczyków w wodę pitną, żywność oraz środki higieniczne i medyczne. Podstawowym pokarmem Syryjczyków jest chleb. Mąka transportowana jest z Polski, a na miejscu wypieka się z niej chleb i jest on sprzedawany za niewielką kwotę. Taki proces pozwala zatrudnić uchodźców do pracy, jak również zwiększa poszanowanie dla otrzymywanej pomocy. Jednak życie w wioskach/obozach uchodźców, choćby i zorganizowanych na najwyższym możliwym poziomie, nie jest dobrym życiem. Ludzie czują się uwięzieni. Każde wyjście poza obóz są zobligowani zgłaszać opiekunom, jak również muszą wrócić o odpowiedniej porze. To nie jest wolność. Nawet choćby człowiek przebywał w takim miejscu zaledwie tydzień lub dwa, to już pojawia się rysa na jego człowieczeństwie, już dalsze życie owładnięte jest traumą utraty wolności. Człowiek nie wróci już do domu taki sam. Obecnie Aleppo jest opuszczoną prowincją. Żołnierze przeczesują podziemia w poszukiwaniu bojowników. Ale wszystko wskazuje na to, że gdy wojsko opuści Aleppo, ludzie powrócą do swoich domów. Zamieszkają na gruzach, ale przy otrzymaniu odpowiedniej pomocy odbudują swoje domy. Więzy rodzinne w tamtejszej kulturze, są bardzo silne. Rodzinę stanowią nie tylko rodzice, dwoje dzieci i ewentualnie dziadkowie (jak to jest

u nas – w Europie). Rodzinę w Syrii stanowi kilkadziesiąt osób powiązanych z sobą silnymi więzami. Pomagają sobie nawzajem, bo jest to dla nich oczywistością. Jeśli jacyś rodzice osierocili pięcioro dzieci, to nawet jeśli ich ciocia ma swoich dzieci dziesięcioro, to przyjmie również tych pięcioro po swojej siostrze/bracie. Także miano sieroty wojennej otrzymują dzieci zaledwie na kilka dni, dopóki nie zostaną odnalezieni członkowie ich rodziny, mieszkający być może w innej prowincji. Nie ulegajmy wizji, jaką tworzą przed nami media europejskie, ukazujące setki osieroconych dzieci syryjskich.

Każdy rodzic chciałby zapewnić swoim dzieciom wykształcenie. Są świadomi tego, że edukacja poprawi jakość ich życia. Nauka oznacza dla nich nie tylko wiedzę i pracę, ale przede wszystkim dłuższe i zdrowsze życie. Jednak dziesiątki milionów ludzi jest pozbawionych szansy na uzyskanie podstawowej edukacji. Te dzieci, które mają możliwość zdobycia wykształcenia są zdeterminowane, by tę możliwość wykorzystać. Jednak często zbyt duże odległości między domem a szkołą, rozłożone miny na drodze do szkoły, domowe obowiązki, ubóstwo uniemożliwiają im uczestniczenie w zajęciach szkolnych. Niektóre z tych ograniczeń można łatwo rozwiązać. Jeśli zapewnimy dostęp do wody, dzieci będą mogły pójść do szkoły zamiast do źródła po wodę dla rodziny. Jeśli ktoś nie otrzyma szansy na podstawowe wykształcenie, to jak ma zadbać o swoją przyszłość?

To główne kwestie, które mocno mnie poruszyły podczas spotkania z p. Janiną Ochojską – założycielką i prezesem Polskiej Akcji Humanitarnej. Uderzyło mnie to, że sprawy, które wydają mi/nam się po prostu naturalne, jak np. bieżąca woda w domu, toalety, dostęp do edukacji, są na liście gruntownych potrzeb u naszych bliźnich. Poruszyło mnie także to, jak łatwo jest tę pomoc im zapewnić. Wystarczy wejść na stronę www.pah.org.pl i poszerzyć grono osób wspierających potrzebujących. Wystarczy datek, a już można przyczynić się do odmiany losu drugiego człowieka. Można złożyć darowiznę wybierając jej cel, a pomoc udzielana jest naprawdę na wielką skalę. Kto ma potrzebę niesienia pomocy bezpośrednio także może to zrealizować i dołączyć do grona pracowników humanitarnych albo wolontariuszy.

Tylko w naszym kraju marnuje się 9 mln ton żywności w ciągu roku! Na świecie co roku marnuje się 1,3 mld ton jedzenia to aż 1/3 produkowanej żywności.

Okres Wielkiego Postu sprzyja niesieniu pomocy potrzebującym. Swoją wymową porusza nasze serca i kieruje je na drugiego człowieka. Otwórzmy także i swoje serce. Nie bądźmy obojętni. Podzielmy się tym, co mamy.

Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili (Mt 25,40). ■

Justyna

Gratulacje dla Uczennicy Publicznego Gimnazjum w Jaworniku

WERONIKI KUROWSKIEJ

która dzięki swej pracowitości, zapałowi i wytrwałości zakwalifikowała się do Wojewódzkiego etapu Tematycznego Kuratorskiego Konkursu Biblijnego „Z mądrością proroków przez życie” Księga Proroka Daniela. Weronika pokonała kolejno progi: etapu szkolnego, etapu rejonowego i znalazła się w gronie uczniów, którzy ubiegać się będą o tytuł finalisty i laureata.

Módlmy się za powodzenie w ostatnim etapie dla naszej Weroniki, aby w zmaganiach jakie ją czekają w Krakowie osiągnęła oczekiwany sukces.

Opiekun: Waclaw Szczotkowski



Gratulacje dla Ucznia Szkoły Podstawowej w Jaworniku

STANISŁAWA PAWŁOWSKIEGO

który wykorzystując swoje umiejętności po mistrzowsku, a także zamiłowanie do czytania oraz wspierając zainteresowania swoją pracowitością, uzyskał możliwość uczestniczenia w ostatnim etapie Tematycznego Kuratorskiego Konkursu Biblijnego dla uczniów szkół podstawowych pt: „Z dobrą Nowiną przez życie” – Ewangelia wg św. Marka. Stanisław sforsonował etap szkolny, etap rejonowy i zakwalifikował się do etapu wojewódzkiego, aby pokusić się o tytuł finalisty i laureata.

Módlmy się o pomyślność w zmaganiach konkursowych dla Stanisława, aby reprezentując naszą parafię w Krakowie osiągnął zamierzony cel.

Opiekun: Waclaw Szczotkowski



Wielki Tydzień...

NA PODSTAWIE WSPOMIENIŃ P. JANA LEOŃCZUKA Z ŁUBNIK, OPR. ANDRZEJ PAWŁOWSKI

Początek lat siedemdziesiątych, gdzieś na Podlasiu. Jak co roku koło Wielkanocy, ktoś jechał z domu do rodziny na Grodzieńszczyźnie. Tym razem po raz pierwszy miałem być to ja – świeżo upieczony student polonistyki.

Już pora Janku, abys poznał wujostwo i kuzynów, a w ogóle to tamten świat – tłumaczyli rodzice.

Byłem zachwycony perspektywą przygody – świąteczne wysiadanie przy stole w domowym sosie całkowicie mnie nie pociągało.

Zapakowano mi sporo niedostępnych za tamtą granicą smakołyków i produktów. Ale tym razem był jeszcze transport specjalny, o którym rodzice nie wiedzieli – całe pudełka medalików, różańców i obrazków świętych, katechizmy a nawet kilka egzemplarzy Pisma Świętego – te ostatnie, w twardych okładkach, misternie upakowane pod paskiem niemiłosiernie uwierały.

Młodość jest odważna, czasem nawet szalona – więc, choć Panu Bogu ostatnio zbyt się nie naprzykrzałem, podjąłem się cały ten trefny bagaż przemycić przez granicę.

– A ta torba czyja? – zapytał sowiecki celnik. Ta, to... moja. W tym momencie cała krew odeszła mi do nóg. I chyba palec Boży... – Towarzyszu sierżancie pozwólcie...

Wrócił za chwilę – Nu, pokażcie tu sumku... I znów jakaś nadzwyczajna interwencja – Boża? W rezultacie i bagaż i przemytnik przejechali szczęśliwie.

No cóż – jak trwoga, to do Boga – w tamtym przedziale modliłem się gorąco, po raz pierwszy od paru lat.

□□□

Rodzina przyjęła mnie po królewsku – gość z Polski to było wielkie święto. Opowiadania i spotkania przy stole przestały być nagle nudne czy męczące. Tutaj wszystko było dla mnie nowe i fascynujące.

Żyli dość skromnie, ale mieszkanko, choć ciasne i po sowiecku prymitywne, było niezwykle zadbane. I wokół serdeczność – rozbijająca.

No cóż, to tak u nas wśród Polaków. Jest nas dużo i dziadkowie jeszcze pamiętają, jak tu była Polska. No, na wschodzie to jest inaczej, tam nawet księdza nie mają. Pojedziesz, to zobaczysz.

Tak, zabrali mnie w głąb Białorusi. Z jednej strony chcieli mi pokazać miejsca dla każdego polonisty święte – Nowogródek, Zaosie, Świtez, jednak przede wszystkim, to tam miał trafić mój święty transport. Dlaczego mówisz „święty” – teraz już coraz mniej kpiłem z pobożnego zapału rodziców. Prawdziwy czar i świętość tej umęczonej i wiernej ziemi był jeszcze przede mną.

□□□



Kurapaty k. Mińska, miejsce zbrodni komunistycznej

Baranowicze, spore miasto rejonowe, przed wojną stolica powiatu w woj. Nowogrodzkim, tuż nad ruską granicą. Dość dużo Polaków.

Niedziela, dzień wolny od pracy, a nawet nie ma czynów. Zbliżają się święta – niby kraj bezbożny, ale w głębi serc, zwłaszcza polskich, tkwi tęsknota do tradycji przekazywanej skrycie przez dziadków – wnukom, bo ich własne dzieci jeszcze boją się słuchać.

Tutaj od trzydziestu lat nie ma kościoła. Księży sowieci wywieźli wiosną 1940 r., a kościoły zamknęli. Cerkiew ostała się tylko nieco dłużej. Za Niemców przyjeżdżał w niedzielę kapłan, a po wojnie za drugich i ostatecznych sowieców zniknęli i księża i kościoły. Były ponoć jeszcze gdzieś w dużych miastach, ale ludzie bali się pytać, szukać, jeździć. Wystarczy, że byli Polakami – jeszcze kilka lat wcześniej, za to tylko trafiało się na Sybir czy do Kazachstanu.

Dzisiaj jest już nieco inaczej. Już nie wywożą i czasem nawet przyjeżdża ksiądz. Nieoficjalnie, ale jest. Starzy przychodzą, bo pamiętają i tęsknią. Młodzi nigdy do końca nie poznali i dalej się boją – za takie coś można stracić dobrą pracę.

□□□

Gość z Polski, tutaj to absolutna rzadkość – w Grodnie czy Mińsku to jeszcze, ale tutaj?

A jednak dotarłem tam, niby kosmita z wymarzonego wolnego świata. Opowieściom i pytaniom, w obie strony nie było końca. Pękła granica niepewności – byliśmy w zaprzyjaźnionej polskiej rodzinie.

Zobaczyłem na własne oczy modlitewniki po polsku przepisywane ręcznie z pamięci przez babcię. Opowiedano mi o pierwszej po ćwierć wieku wizycie kapłana. Ludzie przychodzili potajemnie po kilka osób.

Śluby małżeństw zawartych tylko w urzędzie – bo nie miał ich kto przez wiele lat pobłogosławić.



Zrujnowany kościół na Kresach, używany jako strzelnica milicyjna

Chrzty dorosłych ochrzczonych tylko z wody, a może i wcale. Komunie św. często po raz pierwszy w życiu.

Spowiedzi znów często... z całego życia. I jedna niezwykła – matka wyznaje grzechy zmarłego przed laty syna. – On mi wszystko powiedział, a ja mu obiecałam, że powtórzę to księdzu, jak kiedyś powróci. On zapisał się na śmierć, ale chłopak był dobry...

Czułem przedziwną atmosferę tęsknoty za Bogiem, za pięknem. Moja wiara budziła się po latach.

□□□

W niedzielę przyjechał ksiądz – starszeczek, schorowany. Słabo słyszał. Ktoś poprosił, żebym pomógł mu przy spowiedzi – no bo ty z Polski, to ty wiesz.

Młodzi nie potrafią czytać po polsku, a starszym już trudno – modlą się z pamięci. Więc robię za ministranta, katechetę i... księdza. No, coś tak jakby, bo ksiądz słałbuteńki, głos cichy, ustaje co kilka minut. Odprawia na siedząco z wielkim trudem prawie szeptem, a ja powtarzam pełnym głosem.

Ja wtenczas półpoganin podtrzymywałem ręce kapłana podnoszącego Pana Jezusa!

□□□

Do Polski powróciłem nowym Chrześcijaninem i nowym Polakiem. To był naprawdę mój Wielki Tydzień. ■

JEZU MIŁOSIERNY I SIOSTRA FAUSTYNA

*Skromna i pobożna wiejska Dziewczyna
Po zaślubinach przed Bogiem
Przybrała imię Faustyna*

*Jezu przekazał Faustynie miłosierdzie swoje
By kroczyła za Nim poprzez życia znoje
Córko moja droga będziesz głosić Światu
O Miłosierdziu Boga*

*Jezu przez Faustynę nam przypomina
Żeby Wierni Jego więcej miłowali
Bożym Miłosierdziem się rozmiłowali
Koronkę do Miłosierdzia często odmawiali*

*Jezu kazał szerzyć Faustynie
Miłosierdzie w każdej rodzinie
Szczególnie modlić się w koronce
O piętnastej godzinie*

*A nam sam Jezu wybrał
Szczególny dzień o Miłosierdziu Pana
By pierwsza Niedziela po Wielkiej Nocy
Przez Wiernych była kontynuowana*

*Faustyno Córko moja droga
Ty jesteś przez mnie wybrana
Wiesz jak wielkie jest Miłosierdzie Boże
Gdy płonie miłością by uwielbiać Pana*

*Miłosierny Jezu Ufamy Tobie
Jesteśmy Twymi sługami
A Ty Święta Faustyno
Przyczyni się za nami*

Dziadek Roman

Wypad na Chatę

2 kwietnia jako Grupa Apostolska oraz Ministranci i Lektorzy wraz z kochanym ks. Mariuszem pojechaliśmy do kina na film pt. *Chata*. To amerykański film fantasy z 2017 roku w reżyserii Stuarta Hazeldine'a, z Samem Worthingtonem w roli głównej, na motywach powieści Williama P. Younga pod tym samym tytułem. Film opowiada o mężczyźnie, który zwątpił w istnienie Boga. Mackenzie w dzieciństwie był bity przez swojego ojca, który pił. W końcu Mack otrął go dodając do alkoholu truciznę. Pewnego razu dorosły Mack zabrał swoje dzieci na kemping. Przejeżdżając zatrzymali się koło wodospadu, Mack opowiedział swojej najmłodszej córce Missy opowieść związaną z tym miejscem. Gdy dojechali na miejsce Mack miał problem z rozłożeniem namiotu, pomógł mu mężczyzna, który potem został jego przyjacielem. Kate i Josh – starsze dzieci Macka zdecydowali się na mały rejs łódką po jeziorze. Córka chcąc, żeby ojciec skierował wzrok na nich wstała i przez przypadek przewróciła łódkę. Mack skoczył im na pomoc. W międzyczasie ktoś porwał Missy – najmłodszą córeczkę Mackenziego. Policja rozpoczęła poszukiwania, lecz znaleziono tylko zakrwawioną sukienkę w starej opuszczonej chacie. Mack strasznie to przeżył. Pewnego dnia Mack znajduje w skrzynce list, zaadresowany do niego. Nadawcą oka-



zał się ktoś kto podpisał się Tata. Ów nadawca prosił o spotkanie w owej opuszczonej chacie. Wykorzystując wyjazd żony i dzieci, Mack pożyczył od przyjaciela jeepa i wyruszył do chaty. Myśląc, że ktoś wystawił go wracał do samochodu. Po drodze jednak spotkał mężczyznę, okazało się, że to Jezus. Zaprowadził go do domu, gdzie mieszkał razem z Tatą czyli tęgą uroczą Murzynką i piękną młodą Dziewczyną. Ku niedowierzaniu Macka Murzynka to Bóg Ojciec, a Dziewczyną to Duch Święty. Spędził u nich cały weekend. W tym czasie Mack poddany został kilku próbom. Jezus kazał mu wypłynąć na środek jeziora. Łódka zaczęła tonąć, ale On przyszedł do niego i kazał mu wyjść z łódki, ale ten się wahał, bo nie wierzył, że może chodzić po wodzie z Jezusem – a jednak! Potem Jezus kazał mu iść ścieżką, gdzie spotkał kobietę, która przedstawiła się jako Mądrość. Wobec niej miał oszczędzić swoje dzieci, które pójdzie do nieba, a które do piekła. Nie dał rady, bo bardzo je kocha. Prosił, aby on mógł pójść zamiast któregoś z nich. Zobaczył także swoją córkę w raj, gdy bawi się z innymi dziećmi. Pobyt Macka w chacie zaowocował także gestem przebaczenia wobec swojego ojca, który go bił, oraz wobec człowieka, który porwał i zabił jego córeczkę. To było najtrudniejsze. Najważniejsze było jednak to, że dzięki tym trudnym testom Trójca Święta pozwoliła pochować ciało zmarłej córeczki. Mack z Jezusem zanieśli trumnę do ogrodu, a wkrótce na tym miejscu wyrosło duże zielone drzewo i to pozwoliło Mackowi pogodzić się ze stratą córeczki i rozpocząć nowy etap w życiu. To wszystko



co go spotkało okazało się działaniem Boga, gdy Mack był w śpiączce. Uległ bowiem wypadkowi gdy jechał do chaty. Gdy obudził się w szpitalu po trzech dniach opowiedział wszystko żonie ona mu uwierzyła. Naprawił relację z dziećmi. Od tej pory Mack uwierzył w Boga, który pod postacią Trójcy Świętej jest z nami cały czas i o każdej porze. Film trochę nie zgadza się z wyobrażeniem i działaniem Trojcy Świętej w naszej wierze, ale dzięki temu, że ks. Mariusz zrobił przed seansem odpowiedni komentarz jesteśmy spokojni, że nie zrobi zamętu w naszym wyobrażeniu Boga. Bardzo się cieszymy, że mogliśmy być na tym filmie. Serdecznie wszystkim polecamy. ■

Krystian Cudak

TRIDUUM PASCHALNE W NASZEJ PARAFII

WIELKI CZWARTEK

18.00 – Msza Wieczery Pańskiej – Przeniesienie Najświętszego Sakramentu do „Ciemnicy” – Adoracja do 22.00

WIELKI PIĄTEK

Adoracja przy „Ciemnicy”

7.00 – indywidualna

9.00 – Róże Różańcowe

10.00 – Gimnazjum

11.00 – Szkoła Podstawowa

15.00 – Droga Krzyżowa

17.45 – Koronka do Bożego Miłosierdzia

18.00 – Liturgia Męki Pańskiej: Liturgia Słowa – Adoracja Krzyża – Liturgia Komunii Świętej – przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Grobu Bożego – Gorzkie Żale – Adoracja do godz. 23.00 (22.00 – adoracja dla młodzieży)

WIELKA SOBOTA

Adoracja przy Grobie Pańskim

7.00 – indywidualna

8.00 – Wspólnoty Komunii Wynagradzającej

Święcenie pokarmów: 10.00, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00

18.45 – Koronka do Bożego Miłosierdzia

19.00 – Liturgia Wigilii Paschalnej: Poświęcenia ognia i Paschału – Orędzie wielkanocne – Liturgia Słowa – Liturgia Chrztelna – Liturgia Eucharystyczna – Uroczysta Procesja Rezurekcyjna

WIELKA NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

7.00 – Msza Święta

9.00 – Msza Święta

11.00 – Msza Święta

15.00 – Uroczyste Nieszpory

15.30 – Msza Święta



NIECODZIENNIK GIMNAZJALISTY

PUBLICZNE GIMNAZJUM IM. KS. JANA TWARDOWSKIEGO
W JAWORNIKU

Jednodniowe rekolekcje wielkopostne dla młodzieży gimnazjalnej w Tauron Arenie

Piękny słoneczny poranek 28.03.2017 r. we wtorek zapowiadał udany dzień. Jak się później okazało ta prognoza spełniła się. O godzinie 8.30 pięćdziesięciu uczniów naszego Gimnazjum pod opieką Pani Aliny Dziedzic, Pana Piotra Antkiewicza oraz moją udało się na M&M2, czyli wielkopostne spotkanie młodzieży gimnazjalnej do Tauron Areny w Krakowie.

To duchowe wydarzenie skupione było wokół perykopy z Ewangelii św. Jana o kobiecie przyłapanej na cudzołóstwie. Formuła spotkania była tak pomyślana, aby oprócz wydarzeń scenicznych, głoszonego Słowa Bożego i świadectw, młodzi ludzie mieli okazję do spowiedzi i modlitwy przed Najświętszym Sakramentem. Myślę, że to spotkanie gimnazjaliści przeżyli w klimacie wiary, która została im przybliżona w języku i za pomocą obrazów, które rozumieją i które mogą być dla nich inspiracją oraz świadectwem potrzebnym do rozwijania ich relacji z Panem Bogiem. Oto świadectwa uczniów Gimnazjum.

Wacław Szczotkowski

RELACJE UCZNIÓW Z TAURON ARENY

Dnia 28 marca młodzież z Gimnazjum wybrała się na rekolekcje o nazwie M&M, czyli Młodzi i Miłosierdzie. Impreza odbyła się w Tauron Arenie w Krakowie i przyciągnęła do siebie ponad 10 tysięcy młodych ludzi. W tym roku tematem przewodnim była wolność płynąca z Krzyża Chrystusa, która uwalnia każdego człowieka do życia w pełni szczęścia. Organizatorzy chcieli również, abyśmy uwrażliwili się na piękno kultury i sztuki. Dzięki temu mogliśmy podziwiać występy różnych artystów. Na samym początku wystąpił zespół niemaGOTu, po czym imprezę oficjalnie rozpoczął i poprowadził Michał Nikodem. Zobaczyliśmy również występ Teatru Cieni oraz rapera Tau. Usłyszeliśmy świadectwa ludzi, którym Jezus pomógł w trudnych chwilach ich życia, dzięki czemu powrócili oni na drogę wiary. Przyjechał również do nas Ireneusz Krosny. Zachwycił wszystkich piękną pantomimą I długą przemową, podczas której przypomniał nam, że to od nas zależy nasza przyszłość.

Wyznał, że widzi w młodych wiele dobra oraz utwierdził w przekonaniu, że on i wielu innych dorosłych wierzy w młodzież. Te słowa wywołały dużo uśmiechów na naszych twarzach i dodały sił do walki ze złem. W międzyczasie kilka razy przemawiał ks. bp. Grzegorz Ryś. Zwrócił on szczególną uwagę na fragment Ewangelii św. Jana (8,1-11) i zachęcał do głębszego zastanowienia się nad nią. Odbyła się również adoracja, podczas której mogliśmy napisać na karteczce nasz największy grzech i wrzucić ją do ogromnego Krzyża położonego na środku hali. Mogliśmy pomodlić się przy akompaniamencie pieśni religijnych. Była również możliwość spowiedzi oraz rozmowy z wstawiennikami. Impreza zakończyła się ok. 14.30 i pełni wrażeń wróciliśmy do domów, aby nabrać sił na następny dzień. Teraz pamiętamy, że przyszłość leży w naszych rękach.

Joanna Jawańska III c

28 marca odbył się wyjazd na rekolekcje archidiecezji krakowskiej pod hasłem „Młodzi i Miłosierdzie 2”. Wyjechaliśmy po godzinie 08:30 autokarem rozpoczynając naszą podróż modlitwą *Pod Twoją Obronę*. Przybyliśmy do miejsca docelowego – Kraków Tauron Arena, gdzie odbywały się nasze rekolekcje i poszliśmy do wyznaczonych sektorów. Całe wydarzenie składało się między innymi z czytania Słowa Bożego, występów artystycznych oraz śpiewów. Niestety w sektorze w którym ja siedziałem, widać było scenę z boku i nie wszystko można było dobrze zobaczyć. W przerwie były rozdawane bułki, jabłka lub dżem. Po części artystycznej wniesiono Pana Jezusa i pozostawiono w Monstrancji na Wielkim Krzyżu, gdzie można było przyjść i napisać na kartce swój grzech i oddać go Panu Bogu. Kto chciał mógł przystąpić do sakramentu pokuty oraz poprosić o modlitwę wstawienników. Na koniec otrzymaliśmy błogosławieństwo. Wróciliśmy do Jawornika cali i zdrowi.

Kamil Szczeciński II b

Wyprawa na M&M2. Dnia 28.03.2017r. wybraliśmy się na wycieczkę do Tauron Areny Kraków na Projekt



M&M2, którego hasło przewodnie brzmiało „nie potępiam”. Spotaliśmy się o godz. 8.30 przed szkołą, gdzie czekali na nas nauczyciele i autobus. Odmówiliśmy modlitwę i ruszyliśmy w drogę. Podróż zajęła nam ok. 1,20 h. Na miejscu każdy dostał bilet i całą grupą weszliśmy do Tauron Areny. W środku było 11 tysięcy młodych ludzi z wielu gimnazjów. Przydzielono nam miejsca w sektorze A12, który znajdował się obok sceny. Pierwszą atrakcją było odśpiewanie kilku pieśni i Hymnu Światowych Dni Młodzieży wraz z chórem „niemaGOTU”. Następnie na scenie powitaliśmy prowadzącego, który krótko przedstawił nam projekt M&M2. Potem mieliśmy okazję obejrzeć ciekawy teatr cieni. Po występie gościliśmy pana Adama, który opowiedział nam o swoim nawróceniu. Była to bardzo szczerza i pouczająca historia. Mogliśmy na żywo zobaczyć mima Ireneusza Krosnego. Po 30-minutowej przerwie na scenie pojawili się raperzy Tau i Amaton z wytwórni Bozon Records. Wszyscy śpiewali wraz z nimi i wspólnie tańczyli. Zrobiliśmy zjawiskową falę z latarek, która biegła przez wszystkie sektory. Efekt był naprawdę niesamowity. Biskup Ryś przeczytał nam fragment Ewangelii św. Jana. Odmówiliśmy modlitwę, a następnie w uroczystej procesji została wniesiona monstrancja. Na środku płyty znajdował się duży krzyż, wokół którego zgromadzili się ludzie. Można było do niego wrzucić karteczki, na których były wypisane nasze grzechy. O godz. 14.20 z biskupem przeczytaliśmy fragment Ewangelii i ponownie się modliliśmy. Wróciliśmy około godz. 16.10. Projekt M&M2 podobał się wszystkim, którzy mieli okazję wziąć w nim udział. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku również będziemy mogli uczestniczyć w tak wspaniałym wydarzeniu.

Weronika Polewka, I b

W dniu 28 marca pojechaliśmy z Panem Waławem do Tauron Areny na Młodzi i Miłosierdzie 2. Dotarliśmy około godziny 10.00. Gdy wysiedliśmy z autobusu Pan Waław rozdał nam bilety wstępu. Wszyscy poszliśmy do naszego sektora. Siedzieliśmy niedaleko sceny więc wszystko widzieliśmy. W czasie kiedy wszyscy zajmowali swoje miejsca grał zespół „niemaGOTU”. Po ich ostatniej piosence wszedł na scenę prowadzący Michał Nikodem, który kazał nam zapalić w telefonach latarki,

abyśmy zrobili falę krakowską. W międzyczasie, kiedy robiliśmy falę, to za prowadzącym był opuszczany ekran na którym następnie był wystawiany teatr cieni. Tematem teatru cieni było hasło „Nie potępiaj”. Po teście cieni opowiedział swoją historię Łukasz o tym jak go Jezus uratował i pomógł mu się pozbiierać. Następnie przemówił bp Grzegorz Ryś. Po jego słowie była 30 min przerwa. Po przerwie na scenę wszedł mim Ireneusz Krosny. Bardzo mi się podobał jego występ był interesujący i ciekawy. Na końcu jego występu co się bardzo rzadko zdarza mim przemówił. Na sam koniec występów weszli na scenę raperzy który rapowali o Jezusie i o tym, że on nas kocha. Po ich występie bp Grzegorz Ryś odczytał fragment z Ewangelii św. Jana o kobiecie cudzołożnej. Potem weszła piękna procesja z Najświętszym Sakramentem, który został położony na wielkim krzyżu. Krzyż był położony na środku płyty. Wolontariusze rozdawali Ewangelię i kartkę, na której można było napisać grzech, który powoduje, że odwracamy się od Boga. Tą kartkę można było włożyć do krzyża przy którym również można było się pomodlić. Można było też przystąpić do Sakramentu Pokuty. W tym samym czasie były śpiewane różne pieśni. Na końcu bp Grzegorz Ryś pobłogosławił wszystkich Najświętszym Sakramentem. Pan Jezus ukryty pod postacią Najświętszego Sakramentu został wyprowadzony. Ogólnie bardzo mi się podobało to wydarzenie i chętnie pojadę za rok.

Krystian Cudak



Pożyteczny trud wielu osób, by Orkiestra mogła działać

AUTOR: WACŁAW SZCZOTKOWSKI

Od Świąt Bożego Narodzenia nasza Orkiestra prezentuje się na forum publicznym w mundurach, czyli identyfikujących ją strojach, które podkreślają jej wyjątkowość, określają przynależność, wyodrębniają z otoczenia. Stroje są bardzo ważne, ponieważ podkreślają specyfikę kolektywu muzycznego, członkostwo oraz są w pewnym sensie znakiem rozpoznawalności. Wyposażenie Dętej Orkiestry w Jaworniku w umundurowanie jest kolejnym ważnym krokiem na drodze tworzenia się tej Orkiestry jako zespołu, wspólnoty, formacji, którą charakteryzują pewne zamiłowania, zainteresowania i upodobania.

Chociaż mundury nie są nowe, to jednakże w dobrym stanie. Należy zakładać, że będą służyły członkom orkiestry wiele lat. Ich korzystny stan oraz reprezentacyjny wygląd, ciekawa kolorystyka, sprawiają, że Orkiestra przedstawia się naprawdę niepospolicie. W tej liberii Orkiestra jest motywem zdobniczym wielu uroczystości i imprez parafialnych oraz środowiskowych. Podkreślam, że ta ocena nie jest tylko moją subiektywną opinią, lecz także stanowiskiem tych, którzy z podziwem i uznaniem komplementują prezentację naszej Orkiestry.

Z wielką radością dzielę się z czytelnikami Białego Kamyka tymi nowinami, ponieważ każdy etap, każde wydarzenie i każdy motywujący fakt w życiu orkiestry, który ją prowadzi do rozwoju i rozbudowy jest dla mnie osobiście i dla całej orkiestry kolejnym sukcesem i powodem do dumy.

Zależy nam wszystkim, aby orkiestra się rozwijała i osiągnęła wysoki poziom muzyczny oraz grała profesjonalnie. Jest to cel, który wymaga wiele wysiłku, nie jest łatwy do osiągnięcia, ale nie niemożliwy. Poprzez wspólne zabiegi, mobilizację, pracowitość poszczególnych członków Orkiestry, profesjonalizm Pana Kapelmistrza (co do tego punktu nikt nie ma wątpliwości, że

jest inaczej) i zaangażowania wszystkich, którzy życzliwie wspierają funkcjonowanie Orkiestry, możemy małymi krokami budować jej format.

Ten tekst jest okazją do złożenia podziękowań tym, bez których działalność Orkiestry byłaby wręcz niemożliwa. Rozpocznę od osoby **Pana Tomasza Pieczary**, który poprzez wykorzystanie i uruchomienie swoich rozległych międzynarodowych kontaktów spowodował zakup mundurów dla naszej Orkiestry. To dzięki jego staraniom pozyskaliśmy stroje od Orkiestry z Holandii, która odstąpiła je po bardzo korzystnej cenie. Zakupienie mundurów było możliwe dlatego, że holenderska Orkiestra rezygnowała z ich posiadania, ponieważ została wyposażona w inne. Bardzo dziękuję jeszcze raz Panu Tomaszowi, że trzymał jak to się mówi rękę na pulsie i doprowadził transakcję do końca. Podziękowanie kieruję do tych, którzy swoją hojnością i zrozumieniem dla potrzeb finansowych Orkiestry byli wspaniałomyślni i godziwie wsparli zakup umundurowania. Nie wymieniam darczyńców z imienia i nazwiska, ponieważ nie jestem pewien czy życzyliby sobie tego. Lista darczyńców jest bardzo okazała. Jak zwykle dziękuję **Panu Kapelmistrzowi Robertowi Bylicy** i nie przestanę tego czynić, bo wiem ile wysiłku wkłada w rozwój Orkiestry. Dziękuję **Pani Dyrektor Renacie Marzec**, która nadal nieodpłatnie pozwala Orkiestrze ćwiczyć na próbach w budynku Gimnazjum. Na koniec **dziękuję tym, którzy tworzą jawornicką Orkiestrę Dętą, a więc wszystkim członkom**, którzy co tydzień spotykają się, aby ćwiczyć i pracować nad jakością swoich występów muzycznych. Podziwiam ich determinację, ich zapał i pracowitość oraz autentyczną bezinteresowność. Gdy ich obserwuję, to przekonuję się, że nasza Ojczyzna jest wspaniała, dzięki takim ofiarnym i szlachetnym społecznikom. ■

PRZEDSZKOLE W JAWORNIKU

Topienie marzanny

Zgodnie z ludowym zwyczajem, przedszkolaki w piękny, wiosenny dzień wybrały się nad pobliską rzeczkę, aby pożegnać zimą. Starszaki z grupy II i III wykonały Marzannę, tak piękną, że szkoda było ją utopić. Wszystkie przedszkolaki niosły kolejno słomianą pannę. Na mostku nad rzeką wrzuciły ją do wody. Marzanna porwana nurtem prędko popłynęła do morza. Z zielonym gaikiem powróciliśmy do przedszkola.

„Chodźmy, chodźmy
Marzannę wyrzucić!
Niech śnieg z mrozem
już nie wróci.
Pójdziemy wesoło ze
śpiewem radosnym
bo dziś musimy poszukać wiosny.” ■



Podsumowanie roku 2016 w Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaworniku

TEKST: OSP JAWORNIK

W ostatnią niedzielę lutego, tj. 26.02.2017 r., w odnowionej remizie Ochotniczej Straży Pożarnej odbyło się zebranie sprawozdawcze za 2016 rok. Oprócz druhów OSP, na zabranie przybyli zaproszeni goście: Burmistrz Miasta i Gminy Myślenice Maciej Ostrowski, Prezes Zarządu Powiatowego ZOSRP w Myślenicach Jan Podmokły, Prezes Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSPRP w Myślenicach Waldemar Pachoń, Komendant Gminny Roman Ajchler, Przedstawiciel Komendy Państwowej Straż Pożarnej w Myślenicach kpt. Marek Łabędź., Sołtys Jawornika Władysław Kurowski, Radny Rady Miasta i Gminy Wacław Szczotkowski, Prezes Stowarzyszenia Aktywnych Kobiet „Róża” w Jaworniku Edyta Starzec-Sobieszkoda.

Przedstawiliśmy sprawozdanie z działalności Straży w Jaworniku za rok 2016. W ubiegłym roku uczestniczyliśmy w 53 akcjach ratowniczo-gaśniczych. Była to spora liczba zdarzeń w porównaniu do lat ubiegłych, kiedy to jednostka interweniowała 39 razy w roku 2015, a zaledwie 14 razy w roku 2014.

Strażacy uczestniczyli również w ćwiczeniach ewakuacji szkoły podstawowej w Jaworniku, ewakuacji firmy Bahlsen oraz w ćwiczeniach Komendanta Gminnego w Krzyszkowicach. Ponadto braliśmy udział w zabezpieczeniach Drogi Krzyżowej ulicami Jawornika, Świątowych Dni Młodzieży, Myślenickiego Festiwalu Lata, II Biegu Myślenickiego, wyścigu kolarskiego Tour de Pologne oraz w samochodowej pielgrzymce strażaków



Sala balowa po remoncie

województwa Małopolskiego Szlakiem Papieskim z Zakopanego do Ludźmierza.

Nasza Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza liczy aktualnie 11 chłopców oraz 5 dziewczyn. W minionym roku odbyło się 28 zbiórek szkoleniowo-ćwiczebnych. Z początkiem roku odbył się Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej. Naszą jednostkę podczas etapu gminnego reprezentowali w kategorii Szkoły Średnie – **Ilona Hudaszek – II miejsce**, w kategorii Gimnazjum – **Natalia Brewczyńska – III miejsce**. W gminnych zawodach sportowo-pożarniczych MDP, nasza drużyna zajęła IV miejsce. Z początkiem roku po raz kolejny najmłodszy Druhowie oraz Druhny uczestniczyli w kweście Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dwoje członków otrzymało dofinansowanie do dwutygodniowego Obozu Szkoleniowo-Wypoczynkowego Dowódców MDP nad morzem.

Ważnym punktem zebrania było podsumowanie projektu „Małopolskie Remizy”.

Dzięki pomocy Pana Burmistrza Macieja Ostrowskiego oraz Rady Miasta i Gminy Myślenice oraz przy udziale środków z Urzędu Marszałkowskiego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, udało się nam przeprowadzić gruntowny remont strażnicy OSP. Całkowity koszt projektu wraz z pracami dodatkowymi wyniósł ponad 466 tys. złotych. Na tą kwotę złożyły się dofinansowania: z UMiG Myślenice – 347 tys. złotych, z WFOŚiGW – 81 tys. złotych, z Urzędu Marszałkowskiego 38 tys. złotych.



Wejście na salę balową kiedyś i dziś

W ramach projektu wykonane zostały następujące prace: termomodernizacja budynku, wymiana centralnego ogrzewania z węglowego na gazowe, remont kotłowni, wymiana stolarki drzwiowej i okiennej, wymiana poszycia dachowego, docieplenie stropu, remont boksów garażowych.

Z własnych środków i dzięki ogromnemu zaangażowaniu kilku strażaków udało się ponadto: wyremontować salę balową, klatkę schodową i wymienić 5 sztuk drzwi na pierwszym piętrze. Odmalować pozostałe pomieszczenia, rozebrać starą i postawić nową wiatę z tyłu budynku, wykonać odprowadzenie wód deszczowych

BOŻE MÓJ

*„...Boże mój, czemuś mnie opuścił?”
Ból każdej kości,
każdego włókna mięśni.
Kolce twarde wbite w głowę.
Wisi na trzech gwoździach
między Niebem a Ziemią.
Ból odrzuconej Miłości
„...pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu
Szydzą ze mnie wszyscy,
którzy na mnie patrzą...”
Ukochani uczniowie uciekli,
zaparli się, zdradzili.
Skarży się Cierpiący
ale jak?
Modlitwą – mówi do Ojca psalmem.
Ten dramat musiał się jednak dokonać.
Musiała wypłynąć ta Krew i ta Woda.
Wiedział o tym i Ojciec i Syn.
Są takie dni i takie bóle
i takie odrzucenia i wzgardy,
że mówimy – Chyba Pan Bóg nas opuścił!
„Daleko od mego Wybawcy słowa mego jęku”.
Powiedzieć wtedy
Boże mój...
Mój Boże
Ty jesteś moim Bogiem
i w moim bólu Twój plan.
Psalm 22 – przeczytaj, przytul do Serca.*

Zofia

wokół budynku, przygotować podbudowę pod kostkę brukową przed i wokół budynku, wymienić oświetlenie kotłowni oraz garażu, wymienić muszle klozetowe w toaletach na pierwszym piętrze oraz wykonać wiele innych prac, które były konieczne. Koszt wszystkich tych prac wyniósł około 70 tys złotych.

W bieżącym roku w pierwszej kolejności należy wykonać opaskę z kostki brukowej wokół budynku. W dalszych planach jest gruntowny remont oraz zakup nowego wyposażenia kuchni, lecz ze względu na duży koszt, inwestycja ta musi zostać odłożona w czasie, przynajmniej do przyszłego roku.

Jeszcze raz dziękujemy Panu Burmistrzowi Maciejowi Ostrowskiemu oraz całej Radzie Miasta i Gminy za wsparcie tej ważnej dla nas inwestycji. Podziękowania należą się również Prezesowi Jarosławowi Norkowi oraz zastępcy Prezesa Adamowi Brzegowemu, którzy czuwali nad przebiegiem remontu przez cały czas jego trwania kosztem swojego wolnego czasu. Przez kilkanaście tygodni, pojawiali się tutaj każdego dnia.

Podczas spotkania została poruszona sprawa zakupu nowego samochodu gaśniczego, gdyż obecnie posiadany wóz bojowy STAR 244 jest w coraz gorszym stanie technicznym. Samochód jest z roku 1976, a więc liczy już 41 lat. W maju został złożony wniosek w Urzędzie Miasta i Gminy Myślenice oraz w ZOSPRP na dofinansowanie zakupu nowego średniego samochodu gaśniczego z napędem 4x4. Aktualnie cierpliwie czekamy na swoją kolej, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że nie tylko nasza jednostka czeka na nowy wóz. Z wypowiedzi naszych gości wnioskujemy że Nasza jednostka jest na dobrej drodze do pozyskania nowego samochodu.

W 2017 roku Ochotnicza Straż Pożarna w Jaworniku obchodzi 120-lecie powstania, dlatego tak ważne dla nas było odnowienie budynku. Przez ten okres służyliśmy społeczności Jawornika i nie tylko, a Wy nas wspieraliście i zawsze mogliśmy liczyć na waszą pomoc.

Dziękujemy wszystkim mieszkańcom Jawornika za coroczne wspieranie naszej straży w ramach akcji „kalendarz”, zapewniamy, że wszystkie pozyskane środki przeznaczamy na utrzymanie naszego budynku, który udostępniamy na cele społeczne.

Dziękujemy Paniom ze Stowarzyszenia Aktywnych Kobiet „Róża”, za przygotowanie poczęstunku. ■

CHRZTY

Adam Wilkołek

Marcelina Anna Topa

Nikodem Nowak

Aleksandra Rita Gracz

Maciej Koperek

POGRZEBY

Zbigniew Tadeusz Zborowski

INTENCJE MSZALNE 9.04.2017–14.05.2017 (STAN Z DNIA 3.04.2017)

09.04.2017 Niedziela

7.00 Za Różę Zofii Hudaszek i ich rodziny;
9.00 ++Marian Górka – od syna Andrzeja z rodziną;
11.00 Za parafian;
16.00 ++Wojciech Tomal – 3 rocznica śmierci – od żony z rodziną;

10.04.2017 Poniedziałek

7.00 ++Amalia Wilkołek i Józef mąż;
18.00 ++Roman Szlachetka;

11.04.2017 Wtorek

7.00 ++Jan Łapa – rocznica śmierci, Franciszek, Helena, Anna Łapa, Jan i Maria Nędza;
18.00 ++Aniela Zawiska i Czesław mąż;

12.04.2017 Środa

7.00 ++Urszula Dymek – od rodziny Drózdź;
18.00 ++Władysława Szczecińska, Bogdan syn, Aniela i Piotr Szczeciński;

13.04.2017 Czwartek

18.00 1) Dziękczynna;
2) Dziękczynna za dar Eucharystii, za kapłanów i o powołania – od Wspólnoty Komunii Świętej Wynagradzającej;

15.04.2017 Sobota

19.00 1) Za parafian;
2) ++Czesław Kielbowicz, Katarzyna żona, Franciszek syn, Antoni Polewka, Zofia żona;

16.04.2017 Niedziela

7.00 rezerwacja;
9.00 ++Zbigniew Niechajewicz, Honorata i Czesław Muniak;
11.00 ++Jan Dymek, Urszula Dymek, Bronisława i Julian Krasek, Józefa Burnos;
15.30 ++Barbara Wajdzik – 2 rocznica śmierci;

17.04.2017 Poniedziałek

7.00 ++Emilia i Teodor Szlachetka – rocznica śmierci, Marian Matoga i jego rodzice;
9.00 ++Krzysztof Kasperczyk, Tomasz Żarski;
11.00 ++Stanisław Liszkiewicz, Józefa żona – rocznica śmierci, Andrzej syn, Marian Kalisz, Andrzej Kalisz, Aniela żona;
15.30 ++Urszula Dymek;

18.04.2017 Wtorek

7.00 ++Franciszek Łapa – od prawnuczki Justyny z mężem;
18.00 ++Helena Zborowska, Władysław mąż, Dominik wnuk, Anna Małota – rocznica śmierci, Marian Kraus, Krzysztof wnuk, zmarli z rodzin Zborowskich i Szlachetków;

19.04.2017 Środa

7.00 ++Amalia Wilkołek – od chrześnicy Jolanty z mężem;
18.00 ++Dominik Zborowski – 4 rocznica śmierci;

20.04.2017 Czwartek

7.00 ++Urszula Dymek – od rodziny Haza;
18.00 ++Helena Podoba – od siostry Kazimiery;

21.04.2017 Piątek

7.00 Za Kingę i Pawła w 20 rocznicę ślubu;
18.00 ++Franciszek Oliwa – rocznica śmierci;

22.04.2017 Sobota

7.00 Za rodziny;
18.00 ++Łukasz Włoch – 1 rocznica śmierci;

23.04.2017 Niedziela

7.00 rezerwacja;
9.00 rezerwacja;
11.00 rezerwacja;
15.30 ++Wojciech Szlaga, Stanisław i Aniela Krężel;

24.04.2017 Poniedziałek

7.00 Za małżonków – 45 rocznica ślubu;
18.00 ++Roman Szlachetka – od siostry Stanisławy z Głogoczowa;

25.04.2017 Wtorek

7.00 ++Helena, Jan, Mateusz Świerczek;
18.00 ++Amalia Wilkołek – od Renaty z rodziną;

26.04.2017 Środa

7.00 ++Józef Wilkołek – rocznica śmierci, Helena żona;
18.00 Za Józefę i Franciszkę – 50 rocznica ślubu;

27.04.2017 Czwartek

7.00 ++Julian Nowak, Maria córka, Elwira Kolińska, Stanisław Piątek, Anna żona, Władysław i Jan synowie, Stanisław Piątek, Stefania żona, Józef Kurowski;
18.00 ++Urszula Dymek – od rodziny Węgrzyn;

28.04.2017 Piątek

7.00 ++Franciszek Łapa – od wnuczki Klaudii z rodziną;
18.00 ++Marian Górka;

29.04.2017 Sobota

7.00 Za Barbarę i Stanisława – 45 rocznica ślubu;
18.00 1) Za młodzież przystępującą do sakramentu bierzmowania;
2) Za Adama i Krystynę – 40 rocznica ślubu;

30.04.2017 Niedziela

7.00 ++Edward Liškiewicz – 8 rocznica śmierci;
9.00 Za ofiarodawców;
11.00 rezerwacja;
15.30 ++Franciszek Dzidek, Anna żona, Czesław syn, Czesław Prokocki;

01.05.2017 Poniedziałek

7.00 ++Roman Szlachetka – od sąsiadów Górków z rodziną;
18.00 ++Łukasz Włoch – od dziadków z rodziną;

02.05.2017 Wtorek

7.00 Za Różę Stanisławy Polewka i ich rodziny;
18.00 30-ta rocznica urodzin;

03.05.2017 Środa

7.00 Za Jednostkę OSP w Jaworniku;
9.00 Za Ojczyznę;
11.00 rezerwacja;
15.30 ++Helena Światłoń – 16 rocznica śmierci, Stefan mąż, Anna córka, Helena Łapa i Franciszek Łapa;

04.05.2017 Czwartek

7.00 ++Amalia Wilkołek – od wnuczki Edyty z rodziną;
18.00 ++Józef Obajtek – 17 rocznica śmierci;

05.05.2017 Piątek

7.00 ++zmarli z wypominek rocznych;
18.00 rezerwacja;

06.05.2017 Sobota

7.00 ++Maria i Wojciech Tomal, Marian syn, Stanisława żona, Wojciech syn;
18.00 Za Magdalenę i Tomasza – 11 rocznica ślubu;

07.05.2017 Niedziela

7.00 ++Ks. kanonik Stanisław Polak;
9.00 ++Stanisław Górka, Józef syn, Maria Borowa córka, Stanisław Szwab, Maria żona, Henryk i Stefan synowie;
11.00 ++Antoni Polewka, Zofia żona, Czesław Kielbowicz, Katarzyna żona, Franciszek syn;
15.30 ++Stanisław i Aniela Krężel, Wojciech Szlaga;

08.05.2017 Poniedziałek

7.00 ++Stanisław Galas;
18.00 Za Różę Zofii Szlachetka i ich rodziny;

09.05.2017 Wtorek

7.00 ++Franciszek Łapa – od wnuczki Wioletty z rodziną;
18.00 ++Helena Podoba – od siostry Ireny;

10.05.2017 Środa

7.00 rezerwacja; / 18.00 Za rodzinę;

11.05.2017 Czwartek

7.00 ++ Zofia Wilkołek, rodzice: Franciszek i Franciszka Łapa, zmarli z rodziny Łapa;
18.00 rezerwacja;

12.05.2017 Piątek

7.00 ++Urszula Dymek – od rodziny Pająk;
18.00 ++Marian Górka – od szwagierki Hani z rodziną;

13.05.2017 Sobota

7.00 ++Joanna Filuciak – od córki Haliny z mężem;
18.00 ++Wiktoria Zawiska – 15 rocznica śmierci, Pius mąż;

14.05.2017 Niedziela

7.00 Za Różę Marii Łakomy i ich rodziny; / 9.00 rezerwacja;
11.00 Msza na Bugaju;
15.30 ++Tadeusz Tomal i Wiktoria Szlachetka;



Topienie marzanny



Rekolekcje

Rekolekcje



Rekolekcje

Msza z udzieleniem sakramentu namaszczenia chorych

BIAŁY KAMYK – redaguje zespół; **Opiekun:** ks. Mariusz Grzechynka;
Redakcja: Lucyna Bargieł, Andrzej Pawłowski Waclaw Szczotkowski (redaktorzy wydania), Monika Zając, Anna Kowalska, Beata Kielbowicz, Elżbieta Łabędzka, Wiktoria Sułowska, Elżbieta Węgrzyn;
Skarbnik: Bogumiła Węgrzyn; **Skład:** Małgorzata Gumularz; **Strona internetowa:** Michał Pawłowski;
Foto: Paweł Ciaputa, **Adres:** bkamyk@op.pl;